

# Myslovitz, Zn

Odwraca wzrok, zamyka drzwi  
Powoli skądś napływa wstyd  
Zamyka drzwi, a ty już wiesz  
Że będzie myśleć przez cały dzień  
Ach, jaki to był celny strzał,  
Tych kilka słów, tak prosto w twarz  
Znowu musiało tak być  
Jakbyś bez tego nie był sobą  
Zamyka drzwi, za późno jest  
By zrobić ten, ten jeden gest  
Ach, jaki to był celny strzał  
Tych kilka słów, tak prosto w twarz  
Jak to się mogło znów stać  
W pustym pokoju tkwisz sam  
Zupełnie sam  
Znów wszystko poszło nie tak  
Znowu musiało tak być  
Jakbyś bez tego nie był sobą (x7)